

Palestyńczyk wjechał ciężarówką w izraelskich żołnierzy

10 stycznia 2017

Wczoraj w Izraelu miał miejsce zamach terrorystyczny, bardzo podobny to tego, który wystąpił jakiś czas temu w Berlinie. Palestyńczyk wjechał ciężarówką w grupę żołnierzy, którzy przebywali na popularnej promenadzie Armon Hanatziv w Jerozolimie. Kierowca został szybko unieszkodliwiony.

Rozpędzona ciężarówka potrafiła izraelskich żołnierzy, po czym zatrzymała się i na wstecznym biegu próbowała przejechać kolejnych. Gdyby Palestyńczyk chciał zaatakować cywilów, ofiar byłoby zdecydowanie więcej. Niektórzy wojskowi szybko chwycili za broń i zaczęli strzelać w jego kierunku tak długo, aż doszło do zatrzymania pojazdu i śmierci kierowcy.

W wyniku zamachu, zginęły 4 osoby. 20 zostało rannych. Izrael jest szczególnie uczulony na tego typu przypadki, dlatego ofiar jest mniej. Warto jednak dodać, że jest to najgroźniejszy atak na Żydów od ponad roku.

Na miejscu szybko zjawił się premier Benjamin Netanjahu, który powiedział, że za zamachem stał zwolennik Państwa Islamskiego i dodał, iż atak ma najprawdopodobniej związek z wydarzeniami we Francji i Niemczech. Być może islamiści dokonują zemsty za nieudaną próbę obalenia Assada i stracone marzenia o kalifacie?

Atak ciężarówką na żołnierzy ma miejsce w trakcie izraelsko-palestyńskiego sporu o Jerozolimę. Donald Trump obiecał, że przeniesie amerykańską ambasadę do tego miasta. Jego zwycięstwo może oznaczać, że nadzieje na powstanie uznanego państwa palestyńskiego zostaną pogrzebane raz na zawsze.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Abcnews.go.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl